

SZTUKA LATANIA – Lady Pank

Prosisz mnie znowu, który to już twój list?
By ci odpisać, jeśli tylko bym mógł
Jakie postępy poczyniłem na dziś
W sztuce latania, najtrudniejszej ze sztuk
Co rano windą wjeżdżam prawie na dach
Jest tu w osiedlu taki najwyższy blok
Codziennie myślę, patrząc z niego na świat
Co będzie, kiedy wreszcie zrobię ten krok
Ostatni krzyk, łabędzia nuta
I dalej nic w teatrze lalek
Ogólnie mówiąc - life is brutal
Poza tym wszystko doskonale
Wczoraj skoczyłem, miałem skrzydła jak ptak
Raz jeden w życiu każdy chyba to czuł
Ktoś nagle krzyknął:
"Tak to każdy by chciał!"
Coś pochwyciło i ściągnęło mnie w dół
Ostatni krzyk, łabędzia nuta
I dalej nic w teatrze lalek
Ogólnie mówiąc - life is brutal
Poza tym wszystko doskonale
Ostatni krzyk, łabędzia nuta
I dalej nic w teatrze lalek
Ogólnie mówiąc - life is brutal
Poza tym wszystko doskonale
Life is brutal
Poza tym wszystko doskonale
Life is brutal
Life is brutal
Life is brutal
Poza tym wszystko doskonale



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych

